

J. Rakowska – *Klasyfikacje obszarów – kryteria, definicje, metody delimitacji. Studium metodyczno-statystyczne*, Wydawnictwo Wieś Jutra, Warszawa 2012; 156 s.

Współczesny rozwój procesów urbanizacji charakteryzuje powstawanie zróżnicowanych form osadniczych o przejściowym charakterze. Tradycyjny podział na miasto i wieś ulega zatarciu i staje się coraz mniej przydatny, zarówno w badaniach naukowych, jak i w praktyce. Z tego powodu wysiłek badaczy idzie w kierunku znalezienia optymalnych sposobów klasyfikacji terenów o różnym natężeniu cech miejskich i wiejskich, względnie poszukiwania alternatywnych sposobów wydzielenia. Monografia dr Jolanty Rakowskiej, adiunkt w Katedrze Polityki Europejskiej, Finansów Publicznych i Marketingu w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, doskonale wpisuje się w tę dyskusję, przybliżając potencjalnemu czytelnikowi różnego rodzaju rozwiązania stosowane za granicą, wychodzące właśnie naprzeciw rosnącym potrzebom klasyfikacyjnym.

Opracowanie liczy 156 stron, z tego główna część I, opatrzona nagłówkiem *Studium metodyczne*, zajmuje około 60%. Przedstawiono w niej przykłady podziałów jednostek terytorialnych, na ogół niższego rzędu, kilkudziesięciu krajów świata – głównie Unii Europejskiej, a także Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii, Indii i Filipin. Omówione są głównie podziały statystyczne, bazujące na definicji miasta i obszarów zurbanizowanych, wykorzystywane zarówno w rejestracji bieżącej zdarzeń, jak i w spisach powszechnych. Na przykład w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Pn. przedstawiono typologię biura spisowego, obszarów metropolitalnych i niem Metropolitalnych (US Office of Management and Budget), a także bardziej wyrafinowane typologie jednostek lokalnych, bazujących na koncepcji kontinuum miejsko-wiejskiego oraz zasięgu oddziaływania miast.

Przy dwóch ostatnich typologiach warto zatrzymać się na dłużej, gdyż zastosowane w nich założenia klasyfikacyjne dość dobrze pokazują kierunek, w którym zmierzają wysiłki metodologiczne i analityczne badaczy, mające na celu stworzenie bardziej zadowolających podziałów statystycznych. Z jednej strony w tych próbach zrywa się z dychotomicznym podziałem na miasto i wieś według sztywnych kryteriów administracyjnych lub morfologicznych (np. według kryterium praw miejskich lub gęstości zaludnienia) i stara się wykazać istnienie większej liczby klas jednostek o różnym natężeniu cech uznawanych za miejskie i wiejskie. Z drugiej strony pojawia się coraz więcej klasyfikacji, w których w mniejszym lub większym stopniu zrywa się z samą ideą miejskości-wiejskości i zastępuje je relacjami lub sposobami wyróżniania w postaci zasięgów oddziaływania, peryferyjności i dostępności. Ten drugi sposób podejścia jest charakterystyczny dla krajów rozległych oraz o niskiej gęstości zaludnienia, takich jak Australia.

Autorka dużo miejsca poświęca podziałom stosowanym w Unii Europejskiej. Szczególnie wartościowe jest omówienie założeń oraz historii stosowania podziałów

NUTS, NTS i LAU. Nomenklatura ta jest powszechnie stosowana, ale niewielu wykorzystujących ją naukowców i ekspertów zdaje sobie sprawę z występujących różnic oraz że np. NUTS i NTS to nie to samo (NTS jest wyłącznie polską wersją klasyfikacji NUTS, ale całkowicie zgodną z systemem europejskim), a podziały LAU i NUTS dotyczą tych samych jednostek lokalnych na niższych poziomach agregacji.

W monografii główny nacisk położony został na podziały urzędowe stosowane w różnych krajach, względnie na dorobek metodologiczny i metodyczny instytucji rządowych. Znacznie mniej miejsca poświęcono klasyfikacjom – w tym typologiom – wypracowanym przez środowiska naukowe, zresztą często również na potrzeby praktyczne. Spośród tych ostatnich omówiono m.in. osiągnięcia projektu PLUREL, powołanego w ramach programu ESPON (w Polsce o wypracowanych tam klasyfikacjach miejsko-wiejskich pisali niedawno P. Korcelli i E. Kozubek¹; jest to zresztą jedna z nielicznych w Polsce prac poświęconych zagadnieniom podziałów terytorialnych w Europie w ujęciu typologiczno-funkcjonalnym).

Słabiej opisane są klasyfikacje nawiązujące do innych założeń koncepcyjnych, niezwiązanych ściśle ze statusem administracyjnym i urbanizacją morfologiczną, np. do uwarunkowań społeczno-kulturowych. Podany przykład Indii pokazuje, że na potrzeby statystyczne wyróżniane są np. slumsy. Natomiast najslabiej omówione są bardziej zaawansowane typologie, w tym funkcjonalne czy odwołujące się do struktury gospodarczej.

W powyższym kontekście niedosyt powoduje brak przedstawienia polskich doświadczeń w tym zakresie. Przez te braki czytelnik może odnieść nieuprawnione przekonanie, że polscy badacze nie zaproponowali żadnych klasyfikacji, w tym typologii oraz że nie uczestniczą w dyskusji na temat konieczności zmian w stosowanych podziałach statystycznych². W spisie literatury na około 200 pozycji znajdziemy tylko 9 polskich autorów (nie licząc dokumentów, resortowych opracowań strategicznych, itd.), co podkreśla „zagraniczność” dokonanego przeglądu. Nie została nawet wymieniona polska „biblia” metodologii i metod klasyfikacji autorstwa J.J. Paryska³.

Monografia pokazuje też, jak zaawansowane są prace klasyfikacyjno-delimitacyjne na świecie i jak zapóźniony w stosunku do tych osiągnięć jest podział stosowany przez polską statystykę publiczną, niewzruszenie od lat dzielący jednostki terytorialne według sztywnego statusu administracyjnego (co więcej, wprowadzający niepotrzebny zamęt w postaci wyróżniania dość sztucznych gmin miejsko-wiejskich, wcale niemających charakteru przejściowego pod względem stopnia urbanizacji). Klasyfikacja ta nie przystaje do współczesnych potrzeb diagnostyczno-kwantyfikacyjnych, co zresztą znajduje wyraz w coraz liczniejszych alternatywnych próbach klasyfikacji, podejmowanych przez głównie naukowe środowiska, ale niemających zwykle szerszego oddźwięku. Co więcej, jest źródłem nieporozumień interpretacyjnych, np. w kwestii faktycznego poziomu

¹ P. Korcelli, E. Kozubek, 2010, *Regiony miejsko-wiejskie w krajach europejskich – ujęcia typologiczne*, [w:] S. Ciok, P. Migoń (red.), *Przekształcenia struktur regionalnych. Aspekty społeczne, ekonomiczne i przyrodnicze*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, Wrocław, s. 109-115.

² Por. dyskusję na ten temat: P. Śleszyński, 2012, *Klasyfikacja gmin województwa mazowieckiego*, *Przegląd Geograficzny*, 86, 4, s. 559-576; tamże przedstawiono przykłady badań klasyfikacyjnych i typologicznych.

³ J.J. Parysek, 1982, *Modele klasyfikacji w geografii*, Wydawnictwo UAM, Poznań.

urbanizacji (np., gdyby polską statystyczną definicję miasta przenieść na grunt amerykański, okazałoby się, że tamtejszy poziom urbanizacji jest niższy od polskiego⁴).

W drugiej części książki autorka dokonuje zastosowania opisywanych klasyfikacji w stosunku do obszaru Polski, wykorzystując do tego celu podział na gminy i powiaty. Wskazuje m.in. znaczenie uzyskiwania statusu miejskiego przez miejscowości wiejskie oraz zmian terytorialnych, związanych z poszerzaniem granic miast.

Na uwagę zasługuje bardzo dobry język monografii, którego komunikatywność nie przeszkadza w zachowaniu precyzji i wymogów stylu naukowego. Rzadko się zdarza, aby hermetyczna i trudna w przekazie materia została przedstawiona tak przejrzystie i zrozumiale.

W pracy można napotkać niekonsekwencje w tłumaczeniach obcych, zwykle angielskich zwrotów na język polski, które nieraz mają już utrwalone tłumaczenie, względnie terminy obce nie zawsze znajdują najlepszy odpowiednik. Przykładowo *secondary urban areas* to nie „wtórne”, tylko „drugorzędne” obszary miejskie (s. 41), a *remote* (s. 40) – to raczej odległy niż peryferyjny, itp. Trzeba tu zauważyć, że w tego typu pracy, opisującej setki obcych określeń i terminów, jest to trudne do uniknięcia. Co jednak najbardziej interesujące, nie zawsze obce zwroty zostały dobrze zaprojektowane w oryginalnym języku, wspomniany *remote* (Australia) odnosi się bowiem do niskiej dostępności czasowo-komunikacyjnej terenów i dlatego w tym przypadku lepiej byłoby użyć właśnie słowa *peripheral*.

Jeśli chodzi o krąg odbiorców, monografia jest uniwersalna. Można polecić ją zarówno badaczom z kręgu nauk „przestrzennych”, aby próbowali zastosować w Polsce omówione rozwiązania, względnie ulepszać swoją metodykę analityczną związaną z podziałami terytorialnymi, jak też urzędnikom, praktykom i ekspertom, szczególnie w obszarze zarządzania regionalnego, studiów strategiczno-terytorialnych, lokalizacyjnych, porównawczych, ewaluacyjnych itd.

Na zakończenie można jeszcze dodać, że przy opisie zawartości recenzowanej monografii na myśl przychodzi koncepcje prof. K. Dziewońskiego, który formułując zręby teorii regionu ekonomicznego⁵, dostrzegał wielorakość pojęcia „region” i zwracał uwagę na jego generalną trójdzielność. Region może być bowiem definiowany i interpretowany jako obszar (zakres) poznania naukowego, jako narzędzie badania (region statystyczny) oraz jako instrument działania (region administracyjny). Rzadko kiedy zakresy tych trzech sposobów ujmowania ściśle pokrywają się pod względem terytorialnym, zwłaszcza pierwszy w stosunku do drugiego i trzeciego. Okazuje się, że po prawie 50 latach koncepcje K. Dziewońskiego i możliwy do wysnucia na ich podstawie postulat większej koherencji różnych podziałów nic nie stracił na aktualności.

Przemysław Śleszyński
IGiPZ PAN, Warszawa

⁴ P. Śleszyński, 2009, *O statystycznych ułomnościach pomiaru urbanizacji w Polsce*, Geografia w Szkole, 3, s. 31-34 oraz P. Śleszyński, 2009, *W sprawie współczesnych procesów urbanizacyjnych w Polsce – uzupełnienie*, Geografia w Szkole, 62, 4 (316), s. 42-43.

⁵ K. Dziewoński, 1967, *Teoria regionu ekonomicznego*, Przegląd Geograficzny, 39, 1, s. 33-50.

